

Na początku każdy podejrzewał, że ten Zmiejko chce dobrze zarobić. Pewnie na kamienkach — dochodzono — albo na żwirze. A że do kupy nie dało się złożyć ludzkich domysłów, więc co sprytniejsi powyciągali długopisy i dalej smarować na kartkach w trzy linie.

„DO NACZELNIKA W KRYPIE”

W naszej wsi Rudzie obywatel Zmiejko Tadeusz postawił własną piecarkarnię. Grzyby daje do Białegostoku, a sobie chce krótszą drogę wybudować za nasze pieniądze. Nam gospodarzom z Rudy taka droga nie jest potrzebna o niczego, ani żaden spekulant. Prosimy wycofać konsekwencje z osoby Zmiejki i zainteresować nim prokuraturę.

W podpisie: Mieszkańcy Rudy

wieczornych sejmikach w „Krypiance”, głośno wyrażali, że ten Zmiejko chce postawić do góry nogami ich świat. Mówiono to nawet prosto w oczy:

— Nie widzisz, że u nas

ności, zaś jej szef z licznych pomysłów. Jako przewodniczący Rady Nadzorczej w białostockiej Rzemieślniczej Spółdzielni Remontowo-Budowlanej przyczynił się między innymi do osiedlenia w miasteczku Żółka w osiedlu Piasta, będącego w całości owocem czynu społecznego mieszkańców.

Potem nastąpiła chuda. — Nie było kogo zatrudnić — tłumaczył dziś, anegdotalnie dodając, że tuż po wojnie

dy. Nawet emeryt Wiktor Smółski nie chciał stać tylko i przyglądać się. Wojciech Zdanowicz z sołectkiej rady, bracia Winnicy i Oświeciszcy byli na każde zawołanie. Odświeżali dopiero na Wigilię, a później mogli oglądać pierwsze efekty.

Kiedy gruda ścięła biota, wspólnie już radzili co jeszcze i jak należy zrobić. Kosztorysy wychodziły na osiem milionów. Kuzyń Wojciecha —

Naczelnik zmieł dopiero pod koniec grudnia.

Bo jakże można przez parę dni wykorzystać milion złotych, który co prawda spadł jak z nieba, lecz przynajmniej o pół roku za późno.

Z końcem grudnia nie wykorzystano pieniędzy z puli popierania czynów społecznych, zostały zabawkowane. Czekając na decyzję Gminnej Rady Narodowej, rudzieńscy dogadali się jednak z dyrekcją SKR w Knyśynie, dzięki czemu traktorzyści z kółka pracowali na drodze do wiosny jakby na kredyt.

Okragłe sto tysięcy dołożyła też do interesu dyrekcja Lasów Państwowych perspektywicznie już widząc, jak ciężarówka z Rudy do Białegostoku dowożą drewno nie dość że krótszą, ale i lepszą trasą.

Mrozy puścili przed Wielkanocą. Nastąpił czas na kopanie przydrożnych rowów i montowanie kamionkowych przepustów. Te ostatnie kupiono za pół darmo, wyszukując na składach co mniej uszkodzone sztuki. Pasowały jak ulał. Nim spadły pierwsze deszcze, droga poszła w górę; brakowało jeszcze żwiru, ale ten dostarczył Roszkowski.



W październiku w Nadleśnictwie Czarna Białostocka rolnicy zakupili i wywieźli własnym transportem 1400 m sześć, w listopadzie zaś 5200 m sześć, drewna opałowego. Zaporobowanie na nie w dalszym ciągu — w grudniu — nie małe, a możliwości pozyskania drewna są praktycznie nieograniczone. Czy inni poidą w ślady rolników z Białostocznym? NA ZDJĘCIU: rolnicy ze wsi Trzyrzecze ładują drewno. CAF—Sienko

NACZELNIK tędy nie jeździ

każdy pilnuje tylko własnego podwórka...

Najbardziej bolały przytyki ze strony tych, co we wsi byli ważni i naprawdę mogli pomóc. Zmiejko słuchał ich z goryczą, ale nie rezygnował.

Zaraz po wojnie, przez parę lat, był powiatowym architektem. Wówczas właśnie miał okazję, aby zgłębić tajniki budowlanego rzemiosła. Przysłał mu się to potem, kiedy z braku odpowiedniego papierka musiał ustąpić miejsca osobie bardziej wykształconej. Znalazł zajęcie w branży budowlanej, lecz już na własny rachunek.

Zjeżdżał wzdłuż i wszerz całe województwo, budując kłasy, domy, ośrodki zdrowia i szkoły. Małe firmy nieźle wtedy prosperowały, a ta, Zmiejki znana była z solid-

„budowlany” pili po wypłacie przez trzy dni, a teraz balują przez trzy tygodnie.

Od r. 1973 z Białegostoku, gdzie zamieszkał na stałe, do wsi nad Jaskranką dojeżdżał codziennie do swej piecarkarni. Ulokował ją w obskurnym siostrzy. Początkowo wydawało się, że grzyby będą same rosły, a wraz z nimi zapasy gotówki. Ryzyko jednak dały znać o sobie najrozmaitsze plagi. Zmiejko poczuł się prawdziwym rolnikiem, a jako członek wiejskiej społeczności o drodze zaczął myśleć z gospodarskim wyliczeniem. Czy wiedział wtedy, że skłonić wieś do wspólnej decyzji to jakby wygrać bitwę?

W grudniu, na tydzień przed Świętami, ruszył eskaerowski pociąg. Jego śladem poszli gospodarze i kolonizatorzy z Rudy.

Jerzy Zdanowicz z białostockiej Dyrekcji Dróg Publicznych elegancko wyrzucił potrzebne plany, co było z jego strony świętecznym upominkiem dla mieszkańców Rudy, krajanoj przez siebie.

Pośpiech miał swe źródła w rozliczeniach finansowych.

Gabinet Krzysztofa Kobeski, ówczesnego naczelnika gminy Krynio, Zmiejko nie wiedział regularnie. Po raz pierwszy w styczniu 1983 r. Nie był mile widziany, to fakt. Sam też czuł się natrętem. Wyrzuceni jedynym, wchodził drugim drzwiami, by tłumaczyć sobie i naczelnikowi — „przychodzę w imieniu trzystu gospodarzy”. Był to atut, choć Kobesko ripostował:

— Ale ja tamtędy nie jeżdżę...

Sekretarz Urzędu Gminy — Joanna Świerczewska o sprawie drogi, wiedzącej z białostockiej szosy do Rudy, powiedział może niewiele. W statystyce pewne jest jedno — miała kosztować osiem milionów, zrobiono ją za dziesięć razy taniej.

Zmiejko zaciera ręce, że tych trzystu pilnujących ognia własnego podwórka myśli już o następnym kudzie do ulepszenia — tym razem do Góry.

H. PRZYGODA
Z. ŁUPIŃSKI

Do łazienki i kuchni

Brakuje proszku do prania, jest pasta do zębów. Pojawia się proszek, zabraknie pasty. Krem, nivea kupujemy na zapas. Podobnie robimy, gdy dostrzeżemy w drogerii lakier do włosów, dezodoranty, dobre perfumy, płyn do mycia naczyń czy proszek do szorowania urządzeń sanitarnych.

Kupujemy na zapas, gdyż trudno przewidzieć, kiedy ponownie ujrzymy te towary w sklepie. Krajowi producenci wyraźnie nas nie rozpieszczają. Na rynku zdomowały się jedynie propozycje firm polonijno-zagranicznych, ale marna to pociecha, bo ceny i często nie najlepsza jakość towarów odstrasza klientów.

Czy sytuacja ulegnie poprawie? Z tym pytaniem zwróciłem się do Leonarda Pogranicznego, dyrektora Biura Handlu Zagranicznego „Ciech-Pollena”, specjalizującego się w eksporcie rodzimych towarów i sprowadzaniu surowców dla krajowych fabryk kosmetyków i środków czystości. Chemii gospodarczej oraz imporcje gotowych wyrobów tej branży.

Obecnie, w okresie wzmożonych porządków przedświątecznych, nadeszły już pierwsze 43 tony radzieckich proszków do prania „Eva Automat” i „Lotos Automat” w opakowaniach 1,7 i 1,2 kg. Następne 3 tys. ton proszków będą sukcesywnie dostarczane do placówek handlowych.

Zwiększone dostawy farb do włosów „Londa”, szamponów tonizujących i odżywek do włosów, wody kolońskiej, zestawy upominkowe, ołówki

do brwi, dobry tusz do rzęs i kosmetyki upiększające a serii „Mascara”, to obecność towarów made in NRD na naszym rynku. Do nich doddaj dostawy wysokowydajnych środków czyszczących do urządzeń sanitarnych i płynów do płukania tkanin.

Głównym zadaniem działu jest troska o stabilny, zgodny z potrzebami import, a także interwencyjne wspomaganie tych dziedzin, w których niedostatek towarów są szczególnie odczuwalne — mówi dyr. Pograniczny.

O radykalnej poprawie sytuacji na półkach w drogeriach i mydlarniach zdecydował jednak przemysł rodzimy. Jeżeli pozbędzie się trudności surowcowych — zakończyć się zapewne kłopoty z zaopatrzeniem rynku...

KRZYSZTOF ŻAK

Ślalom między przystankami

Olimpijczycy z kółka

W połowie grudnia staneli do finałowej rywalizacji kierowcy PKS z województwa olsztyńskiego i suwalskiego. Za sprawą organizatorów olimpiady (m.in. Towarzystwa Trzeźwości, Transportowców, Federacji NSZZ Pracowników PKS oraz PZU) 21 najlepszych spośród dwóch tysięcy miało po raz kolejny sprawdzić swoje umiejętności praktycznej obsługi wozów i wiedzę ogólną np. z zakresu przepisów ruchu drogowego.

Dla mniej wprawnych kierowców byłaby to test graniczący z torturą. Ci którzy przyjechali do Olsztyna radzili sobie jednak nieźle z wszelkimi utrudnieniami. Przeciwnie i szybko manewrowali ciężarówką „jelcem” pokonując trasę wymyślnego ślalomu, utrzymywali wymagany, stałą szybkość na odcinku kontrolowanym przez radar mimo zasłoniętej tarczy drogowskazu, wreszcie wzięli się na komendę do pogłębiania rzeźby bieżnika w oponach. Organizatorzy uznali, że choć nie robią tego co na dzień, przysła im się to umiejętność i czas na refleksję, że dzięki podobnym zabiegom można nawet dwukrotnie przedłużyć okres użytkowania gum.

Akcent na takie oszczędnościowe sprawdziany nie jest przypadkowy. Autobusy olsztyńskiego przedsiębiorstwa z oddziałami na

terenie dwóch wspomnianych województw, przejeżdżają rocznie około 85 mln km przebiegu co dziennie mniej więcej 300 tys. pasażerów i 11 tys. ton ładunków. W tej sytuacji nie jest obojętne, w jakiej kondycji i sprawności pozostaje tabor przewoźnika

Olimpiadę zakończyła się po prawda generalnym sukcesem kierowców z Mrągowa i Olsztyna, ale suwalscy reprezentanci spisali się zupełnie nieźle. W gronie 28 wyróżnionych przez jugosłowiańską fabrykę FAP FAMOS w Skopje produkująca popularne u nas „Sanosy” poradził sobie kierowców legitymujących się największym „przebiegiem” bez większych napraw pochodzi z woj. suwalskiego. A — dodajmy — przejechać — bez komplikacji — pół miliona, czy nawet ponad milion kilometrów (bo trafili się i tacy rekordziści) z Wiktorem Kadozem z Suwałk nie jest łatwe, gdyż nie codzienna troska o pojazd.

Doświadczenia pracowników PKS wskazują więc na celowość dalszej współpracy z jugosłowiańską firmą, wytwarzającą jak twierdzą — wozów trwałych, niezawodnych i komfortowych. Dość przypomnieć że już ponad połowa „sanosów” eksploatowanych w przedsiębiorstwie uzyskała przebieg rzędu 700—900 tys. km, a trzy — ponad milion i wszystkie spisują się dobrze. Mimo wysokiej ceny pojazdu (14 mln zł) przedsiębiorstwo w Olsztynie zdecydowało się więc na zakup 20 kolejnych wozów, które już niedługo pojawią się m.in. na suwalskich trasach. (apo)

Krwiodawcy z zielonym otokiem

Najcenniejszego daru serca, jakim jest krew nie jest w stanie zastąpić. O krwiodawcach w czapkach z zielonym otokiem mówią: dowódcą Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza — plk dypl. STANISŁAW KOLANKO, zastępca dowódcy do spraw politycznych — plk ADAM RESZKA, prezes Zarządu Wojewódzkiego PCK, dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego AM w Białymstoku — dr JERZY GOSZCZYŃSKI i sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK — ZBIGNIEW NIEPOKOJCZYŃSKI.

★ PLK STANISŁAW KOLANKO

— Wiele uwagi poświęcamy honorowemu dawstwu krwi. Inspiratorem i inicjatorem działań w tej dziedzinie jest nasz klub krwiodawców. W roku bieżącym żołnierze naszej Brygady przekazali na rzecz potrzebujących — 114 litrów daru serca. Z ilości tej 48 litrów ofiarowali członkowie klubu.

★ DR JERZY GOSZCZYŃSKI

— Do liczby przedstawionych przez dowódcę Brygady małe porównanie. Przeciętnie przetacza się chorowemu 400 mililitrów, ale są też ilości większe. W mojej praktyce zawodowej miałem przypadki kiedy pacjentowi należało przekazać trzy litry krwi. Przy dużych skłopotach i wysocy specjalistycznej h operacjach, szczególnie kardiochirurgicznych, bywa że chorulim trzeba przetoczyć około sześciu litrów krwi. Można więc stwierdzić, iż tych 114 litrów krwi od WOP-istów to uratowanie zdrowia a może i nawet życia dla około 150 osób. I to w ciągu jednego roku, dzięki żołnierzom brygady WOP.

★ PLK ADAM RESZKA

— Krwiodawstwo honorowe to jeden z istotnych elementów naszej działalności wychowawczej w kształtowaniu postaw młodych żołnierzy, szczególnie wyczerpania na ludzkie cierpienie, odruch spieszności z pomocą.

Mamy dokładną ewidencję członków naszego Klubu. Wiemy kto posiada jaką grupę krwi, szczególnie grupę rzad-

ko spotykana a niejednokrotnie bardzo poszukiwana.

W razie wywołania sygnału bądź wezwania, zwłaszcza przy wskazaniu potrzebnej grupy, natychmiast docierają do określonych osób. Niejednokrotnie wówczas zgłaszają się spontanicznie krwiodawcy nie będący członkami klubu a dysponujący poszukiwaną grupą. Nigdy nie było trudności z uzyskaniem dawców. Zjawiała się natomiast.

★ ZBIGNIEW NIEPOKOJCZYŃSKI

— Jesteśmy pełni uznania i szacunku dla krwiodawców z WOP. Z ogromną satysfakcją dr Jerzy Goszczyński i ja przekazaliśmy niedawno odznak honorową II stopnia Polskiego Czerwonego Krzyża, przyznaną Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP przez Zarząd Główny naszej organizacji i list pochwalny preza Zarządu Głównego PCK, wiceministra Zdrowia i Opieki Społecznej — gen. Józefa Bończaka za ogromny wkład pracy w popularyzowanie i upowszechnianie honorowego dawstwa krwi. Miło nam usłyszeć, że odznaka PCK i list pochwalny zostaną umieszczone w sali tradycji brygady. Tej właśnie sali, od której młodzi żołnierze rozpoczynają swe pierwsze kroki w wojsku.

Zanotował (h)

Młodzi budują

W pierwszym półroczu 1983 roku, grono pracowników suwalskich zakładów pracy, głównie z „Kolbetu” i „Polamu”, postanowiło utworzyć młodzieżową spółdzielnię mieszkaniową. Niezbędny projekt w bardzo szybkim czasie wykonał architekt Ryszard Rybak z suwalskiego „Inwestprojektu”.

Budowę pierwszego budynku, przy ul. Reja w osiedlu Północ II, rozpoczęto w końcu ub.r. Będzie tam 56 ładnych mieszkań. W br. rozpoczęto budowę kolejnych bloków. Trwają właśnie prace przy ławach fundamentowych już czwartego obiektu. Przewiduje się, że pierwsze mieszkania zostaną oddane do użytku w marcu przyszłego roku.

Spółdzielnia skupia obecnie 320 członków. W roku przyszłym przewiduje się przekazanie blisko 170 mieszkań. Tekst i zdjęcia: ZDZIŚŁAW LENKIEWICZ

Efektem politycznej inicjatywy młodzieżowych poczynań będzie blisko 170 mieszkań oddanych do użytku w roku przyszłym.



Murarze — Jan Wróblewski i Mirosław Cimachowski wznoszą mury kolejnego trzeciego budynku.

Dziadek własnych dzieci

Gdy Maciej J. przeobraził się z chłopca w mężczyznę, nie wskazywano na to, żeby czymś pośród swoich rówieśników obcywał, gustował szczególnie w nader dojrzałych paniach. Przeciwnie, u podobiał sobie młodzieńską, bowiem dwudziestolatką zaledwie, a więc o rok od siebie młodszą Marię W., i ją powiódł na ślubny kobieriec.

Młodzi małżonkowie zamieszkali u matki Marii, Wacława W., kobiety w wieku mocno pobażakowskim, tym niemniej zadbanej wprost nadzwyczajnie, a zarazem zgrabnej niczym nastolatka.

PONĘTNA WDÓWKA

JOZEF BUGNO
Wydmiły (opr. bk)

matkowała niezmierznie czule obydwojga swoim dzieciom, i wszystko układałoby się nieomal siłankowo, gdyby nie choroba Marii. Dziewczyna na najpierw przeleżała kilka tygodni w szpitalu, a następnie dostała skierowanie do sanatorium.

Wówczas zadziałał jakże zwykły i banalny schemat: dwoje ludzi w wieku, nazwijmy to, uprawiającym do tzw. osobistego szczęścia, skazanych na siebie przez długie popołudnie i wieczorowe,

a nawet nocne godziny... Po kilku tygodniach Maciej J. zrozumiał, że jego małżeństwo było tragiczną pomyłką, kocha bowiem matkę, a nie córkę. Wacława W., mimo że starsza od Macieja o całe dwadzieścia dwa lata, odzwyczajona z młodzieńską, wzięła na siebie jego ucieczkę, co, jak łatwo wywnioskować, wiele całą sytuację skomplikowało.

Nagle spadły dwa na raz gromy z jasnego nieba. Kiedy Marię wdróżyła do sanatorium, ledwo zdążywszy przywrócić się z wiarołomnym małżonkiem, oznajmiła:

— Wiesz? Jestem w ciąży, to już pewne na sto procent! Maciej J. nie zdążył się jeszcze pozbyć do kupy, kiedy wieczorem tego samego dnia wionął mu w ucho namięty

SZEPT TĘSCIOWEJ

— Słuchaj, mam pewne, jakby to powiedzieć, podejrzenia... no, wiesz prawdopodobnie będziesz tatusem. Ale nie bój się — dodała — to znakomicie ułatwi nam sytuację, bo momentalnie uzyskasz rozwód z Marią...

Zadne gromy z jasnego nieba, czy też nieprzewidziane o-

kończoności nie ostudziły gorącego uczucia Wacława J. Macieja. Kiedy ciążyła tej pierwszej przestała budzić wątpliwości, Marię została ocalejnie poinformowana o całej sprawie. Była, że w podobnych sytuacjach kobiety lubią „stawać okoniem” i robić na złość, czyli działać w ten sposób, by niewiernemu małżonkowi obryzgać życie, utrudniając mu wywikłanie się z rodzinnych węzłów. Jednak Marię postąpiła wbrew odwrotnie. Jak zwierzała się później, doznała przemownego uczucia pogardy zarówno wobec rodzicielki, jak i słuźnego męża.

— Ponieważ — mówiła —

NOWE ŻYCIE

na zawsze grzebiąc dawne układy i wspomnienia.

Sama wystąpiła o rozwód i nie czekała na decyzję sądu doborowo wyniosła się z warszawskiego mieszkani i przeniosła się na prowincję

do babki ze strony nieżyjącego ojca. Tam właśnie powitała zdrowie i miłość. W tym czasie Maciej J. przestał już być mężem Marii, pojął natomiast in lege artis za małżonkę Wacławę Z. Wytworzyła się zatem tragicznie sytuacja, w wyniku której stał się w pewnym sensie, ni mniej, ni więcej, tylko dziadkiem własnych dzieci. A że jego potomek spłodzony z ukochaną Wacławą chował się również zdrowo i dobrze, wydawało się, że dalsze życie romantycznego młodzieńca popłynie, jako się mawia, — wśród wina i róż...

O ile jednak w początkowej fazie związku Wacława J. Macieja zdążyła, jak przedstawialiśmy, banalny i zwyczajny schemat, o tyle to, co wydarzyło się potem, przeczy raczy wszelkim schematom. Oto

i zdradziecki pudelek

o dwadzieścia dwa lata starsza od swego męża, Wacława, obarczona w dodatku świętym przychodkiem, poczuła nowy przypływ grzesznych sentymentów i przyprowadziła swoją młodszą „drugą” połowę —

OKAZAŁE ROGI

Wybrankiem Wacława był, wiele przystojny, trzeba przyznać, ale mocno chorow-

ty i niebogaty rencista, co wszelkie schematy komplikowało jeszcze o tyle, że w grę absolutnie nie wszedł prozaityczny schemat korzyści materialnych.

Zapewne i w tym przypadku najbardziej zainteresowani, czyli Maciej J. o swojej kłesce dowiedzieli się ostatni, albo i wcale, gdyby nie jego pudelek o imieniu Figlik. Rzeczony Figlik organizmie nie znoślił obcych i państwa J. mieli ciągle awantury związane z pogryzieniem przezeń bądź to listonosza, bądź też inkasenta. Ogromne było więc zdziwienie Macieja J., gdy Figlik okazał nadzwyczaj żywiołową i znamionującą życzliwość sympatię jakimś nieznanemu, szpakowatemu panu, który na ulicy z ostentacyjnym chłodem ukłonił się Wacławie. Maciej

J. o nic nie pytał, za to zabrał się w Philipa Marię, a schwytałszy cudzołężną żonę in flagranti, użył wobec chorowitego rywala ciężkiego młotka.

Trza zabójstwo w afekcie otrzymał cztery lata więzienia. No cóż, romantyzm dzisiaj nie noplaca...

ANDRZEJ KRZEPKOWSKI

Ciekawe

LAPA SFINKSA?

Policia włoska zastanawiała się w jaki sposób na bulwarze Gabriele D'Annunzio w Rzymie w biały dzień zginęła 15-kiłogramowa lapa jednego z ośmiu kamiennych sfinkso. Na szczęście, „zgrabia” odnalazła się. Okazało się, że zdołała pokonać młodego narkomana, który pod lapą sfinksa przechowywał heroinę. Złodziej znalazł się za kratkami za kradzież i przechowywanie narkotyków, zaś lapa została zwrocona „prawowitemu właścicielowi”.

SOKOŁY W SŁOZBIE AWIACJI

We włoskim porcie lotniczym Licat rozpoczęły służbę cztery sokoły: Mina, Fenicia Hope i Terzuolo. Do ich „obowiązków służbowych” należy pilnowanie ptaków, aby nie zbliżyły się do pasów startowych. Ptaki często stwarzają groźne sytuacje dla samolotów pasażerskich. (p)

Listy DO REDAKCJI

W Wydminach lepiej

Jestem mieszkańcem WYDMIN. W ubiegłym roku doprowadzono wodę do budynków mieszczących się przy ul. Grunwaldzkiej i ul. Suwalskiej. Łatwo odpowiedzieć, w jakim stanie były te ulice po przeprowadzonych pracach. Wyruty i doły w asfaltowej nawierzchni oraz porzucone chodniki tworzyły pułapkę dla pojazdów i pieszych.

Problemy nurtujące mieszkańców Wydmyn były tematem prawie wszystkich posiedzeń, narad i spotkań ludności z władzami gminy. Postanowiono w roku 1985 zrobić porządek i przeprowadzić modernizację zanie-

dbanych terenów miasta. Słowa dotrzymano. Możemy już bezpiecznie spacerować i jeździć po ulicach dotąd nieprzejezdnych. Nawierzchnie zostały utwardzone podłożem betonowym, na nich ułożono równy dywanik asfaltowy, ustawiono krawniki. Wkrótce też zostaną ułożone chodniki z płyt betonowych. Ulice Grunwaldzka i Suwalska posiadają nową kanalizację ściekową, odprowadzającą nadmiar wody. Cieszymy się, że mamy w gminie prawdziwych gospodarzy.

JOZEF BUGNO
Wydmiły (opr. bk)

Nie szkoda róż...

Napisano już wiele na temat ochrony środowiska i przyrody. Siematyczne sączy tytułem mistrza i wiceministra gospodarki i powinni świecić przykładem również pod tym względem. Niestety, to co rokrocznie obserwuję, nie pasuje do tego szlachetnego tytułu.

W listopadzie, jak co ro-

ku o tej porze, wycięto z całej okolicy tysiące krzewów jałowca pospolitego, po to by uchronić przed mrozami różę z miejscowych kwiatników. Nie mogę zgodzić się z takim bezmyślnym niszczeniem przyrody. (bk)

T. WISNIEWSKI
Siematyczne

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów w Białymstoku opracowało kolejną analizę wykorzystania filmów dydaktycznych przez szkoły w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, co pozwoliło m.in. na uściślenie informacji, które w ub.r. wzbudziły wątpliwości czytelników, zwłaszcza na temat danych z woj. łomżyńskiego. Wyraźnie górowały one nad wskaźnikami z województw obsługiwanych przez białostockie OPRF w Białymstoku. Porównano bowiem dwie różne wielkości, a mianowicie ilość wypożyczonych i ilość wypożyczonych filmów.

Według wyjaśnień OPRF, ilość wypożyczonych należało pomnożyć przez współczynnik „6”, który odpowiada ilości filmów średnio przypadających na jedno wypożyczenie. Wprawdzie ta operacja nie bardzo mnie przekonuje, ale o tym za chwilę.

Jeśli chodzi o woj. białostockie to na 396 zarejestrowanych odbiorców filmów dydaktycznych, aż 118 w ciągu roku szkolnego nie wypożyczyło ani jednego filmu. Stanowi to ok. 30 proc. ogółu szkół. Nie jest to odsetek ma-

ły, choć woj. łomżyńskie pod tym względem znacznie wyprzedza województwa suwalskie i białostockie.

W woj. białostockim dwadzieścia dwie szkoły tylko raz skorzystały z usług OPRF, 18 placówek oświatowych — dwa razy, 16 — trzy, 19 — cztery, 12 — pięć, a tylko sześć wypożyczyło filmy dydaktyczne

Kto nie lubi filmu w szkole

dziesięć razy. 24 szkoły, w tym 21 z Białegostoku, wypożyczyły filmy więcej niż 50 razy. Prawie 35 proc. placówek skorzystało od jednego do dziesięciu razy z usług OPRF. Na uznanie zasługują zwłaszcza Zespół Szkół Rolniczych w Różanymstoku, Szkoły Podstawowe nr 1 w Hajnówce, Jaświłach i Czarnej Białostockiej, Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Michałowie.

Trudno jednak nie zapytać: dlaczego nauczyciele jednych szkół, i to wcale nie wieloletnich, lecz peryferyjnych, wiejskich, potrafili korzystać z filmu jako środka nauczania, a dlaczego inni sięgają po niego sporadycznie? Jedną z przyczyn odpo-

wiedziała mi: o wszystkim decyduje zaangażowanie.

W woj. suwalskim odsetek szkół, które w ciągu roku szkolnego nie wypożyczyły ani jednego filmu, wynosi 37 proc. Ilość placówek, które po ten środek dydaktyczny sięgnęły do dziesięciu razy, odpowiada 40 proc.

Znikomy jest tu odsetek szkół częściowo korzystających z poglądowych walorów filmu. Tylko dwie placówki skorzystały częściowo z 50 razy z usług OPRF. Są to Szkoła Podstawowa nr 2 w Giszku i ZSR w Białej Górze.

Chybaż w wielu szkołach nie było projektorów filmowych? A może jest inna przyczyna tego zjawiska?

CZ. WRONKOWSKI

„Tatrą” przez busz

E moce podobne do tych, które przeżywał w kraju, kiedy w rajdzie szafar startował Sobiesław Zasada, są dzisiaj udziałem Czechosłowaków w związku z afrykańskim maratonem dla motocykli, samochodów osobowych i ciężarówek, czyli rajdem Pariz — Dakar. Start nastąpi pod Parizem 29 grudnia, ale z Pragi już wyruszyła kolumna złożona z trzech 10-tonowych LIAZ i dwóch 15-tonowych TATR-815, aby stanąć do rywalizacji z 500 innymi zgłoszonymi do rajdu maszynami.

Rajd Pariz — Dakar odbywa się po raz pierwszy, czechosłowackie załogi występują w nim po raz drugi. Ubiegłoroczny debiut dwóch

LIAZ-ów na tej morderczej trasie długości ponad 12 tys. kilometrów dał jednej z czechosłowackich załóg 13 miejsc, wśród 56 ciężarówek takich firm, jak M.A.N., Mercedes-Benz, D.A.F., Renault, Iveco. Zachęceni tym sprawdzianem Czechosłowacy postanowili w tym roku zaatakować jeszcze śmielej, wysyłając do Pariza aż pięć wozów, w tym dwie TATRY-815, których produkcję uruchomiono w ub. roku, korzystając z kredytu międzynarodowego banku inwestycyjnego RWPG. Są to wozy o potężnych silnikach chłodzonych powietrzem, osiągających moc 300 koni mechanicznych i pozwalających rozwijać szybkość do 150 km/godz.; Tatrę te mają zsyn-

chronizowane przekładnie, mają 20 biegów do przodu i 3 wsteczne. Trasa rajdu, po względnie krótkich i łatwych etapach na terytorium Francji i morskiej przeprawie z portu Sete do Algieru, wiedzie następnie na przemian kamienistymi i piaszczystymi bezdrożami Afryki w kierunku upragnionego celu — senegalskiego wybrzeża Atlantyku. Powodzenie w tym rajdzie oznacza nie tylko sukces sportowy. Dla wielkich firm jest to jednocześnie wyścig o hegemonię w branży i o rynki zbytu. Jak dotychczas, Czechosłowacja jest jedynym uczestnikiem tego rajdu spośród krajów socjalistycznych.

T. LUBIEJEWSKI



Dziś w TV

W filmie „Zgrzyt” — białostocki eksperyment

Grupa studentów białostockich uczelni wypożycza latem nad jeziorem. W programie obowiązuje zajęcie niektórych mogą się na pierwszy rzut oka wydać o najmniej niewygodne albo i dziwne. Nietypowe ćwiczenia na powietrzu, nad wodą, taniec, muzyka, żywe słowo, skupienie — to elementy pracy nad sobą, nad wzbogacaniem własnego wnętrza, osiągnięciem pełnego relaksu; jak nam dziś są potrzebne stany odprężenia — nie

trzeba nikogo przekonywać. Nowa metoda psychoterapii z wykorzystaniem technik symboliki uniwersalnej, a także zapożyczonych z kultur dalekowschodnich — zaproponował studentom dr JAN SZAFRANIEC, starszy wykładowca i kierownik Pracowni Psychologii Lekarskiej AMB wraz z grupą pracowników naszej Akademii.

O tym mówi film dokumentalny „ZGRZYT” w reżyserii Beaty Stompił-Tomora-

wicz. Obejrzymy go dziś, w programie II TV, o godzinie 17. Tak więc jest szansa spopularyzowania białostockiego eksperymentu w poszukiwaniu nowoczesnych metod psychoterapeutycznych.

(Ag)

Prawnik informuje

Żonaty student

Czy student zawierający związek małżeński z osobą, która się uczy i nie pracuje (klasa naturalna) traci prawo do renty po matce? Czy taki student traci prawo do alimentów zasądzonych od ojca? (L.W. Łomża).

Zawarcie związku małżeń-

skiego przez dziecko uprawnione do renty rodzinnej nie powoduje utraty prawa do tej renty.

Nie ustaje również prawo do alimentacji. Prawo to gaśnie z chwilą uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. (zm)

piękne przygody, nawiązują ciekawe znajomości, spędzają ostatecznie bezstresowe wakacje przed wojną. Dziewczynki waczą do Warszawy ostatniego sierpnia, w roku 1939 roku... KAZIMIERZ GLIŃSKI — CE-CORA, ISW 1985, nakład 100.000 egz., str. 270, cena 200 zł. Powieść historyczna z pierwszego polowy XVII wieku. EDWARD REDLIŃSKI — A-WANS, ISW 1985, nakład 30.000 egz., str. 128, cena 120 zł. WOJCIECH KARTUSI — PRZEMOVIENIA 1984, Książka i Wiedza 1985, nakład 30.000 egz., str. 425, cena 200 zł. Wojciech Jaruzelskiego wywołanych między 1 stycznia a 22 grudnia 1984 r. JAROSŁAW HASEK — PRZYGODY DOBREGO WOLAKA SZWEKA, Książka i Wiedza 1985, nakład 100.000 egz., str. 384+282, cena 250-170 zł. (zet)

HENRYK KABAT — DAR POMORZA, KJW 1985, nakład 60.000 egz., cena 1000 zł. Albumowa monografia „Daru Pomorza”. ZOFIA WOJNICKA — BYŁO TAKIE LATO, Wydawnictwo Łubelskie 1985, nakład 50.000 egz., str. 225, cena 145 zł. Powieść dla młodzieży. Jej akcja rozgrywa się latem 1939 roku, niedaleko Warszawy. Na wakacje do wielkiego majątku wyjeżdżają dziewczynki — Ludka i Zośka. Przeżywają tam

Zastaw się... Ćmielowie

Najstarsze tego typu Zakłady Porcelany „Ćmielów” w Ćmielowie (woj. tarnobrzelskie) obchodzą 195 rocznicę istnienia. Początek Zakładów liczony jest od momentu, kiedy to w 1990 roku znany gancarz Wojtas korzystając z przywileju nadanego mu przez króla Augusta III zrzucił kilku cechowych towarzyszy i zbudował warsztat wytwarzający naczynia fajansowe, które cieszyły się dużym powodzeniem. Zachęcony tym właściciel obojętnością doświadczył, kanczer wielki koronny — Jacek Malachowski wykupił w 1804 roku warsztat, rozbudował go i znacznie rozszerzył skalę produkcji. Podniósł także jej jakość powierzając kierowanie zakładami Franciszkowi de Metz sprowadzonemu do Ćmielowa ze słynnej manufaktury korzeckiej. Po

Ciekące złotówki

Por. Sławomir Kordas jeszcze raz z kierownikami stacji sprawdzają wyniki. Zgadza się? Raczej nie zgadza. Stany liczników stacji CPN w Kolnie wskazują co innego, niż lata pomiarowa. W zbiornikach jest o 211 litrów za dużo etyliny 78, o trzynastu litrów etyliny 94 i 65 litrów za mało oleju napędowego. Tylko w wypadku benzyny „żółtej” różnica jest drobna i może „wyniknąć z błędów odczytu”. — No cóż, piszemy protokół.

*

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

W

sprawnej linki licznika motogodzin w ciagniku. A czy on winien, że SKR dopiero buduje magazyn, a producent linki robi bubble? Pewnie oszczędza, bo linka ledwie wystaje z pancerza i zamiast na półtora centymetra wchodzi do gniazda licznika zaledwie milimetr.

Po sprawdzeniu ilości oleju napędowego w zbiorniku okazuje się, że „wyparowało” dziewiętnaście litrów. Kierownik ZUM nie potrafi tego wytłumaczyć. Właśnie wczoraj, na polecenie prezesa, przejął wydawanie paliwa od wysłanego na urlop magazyniera. Bez żadnych remanentów, na słowo honoru.

Wie tylko tyle, że w magazynie jest różnych części do maszyn i ciagników na ponad dwa miliony. A gdy i tam będą braki? Rozkłada ręce:

Pewnie będę musiał płacić, ale co miałem robić...

Prezes też wzrusza ramionami.

PYRKOTANIE

Na placu Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Szostkach „pyrkotanie” ciagników sychać na okragło. Przynajmniej od 2 do 5 grudnia, bo to mogła grupa por. S. Kordasa udowodnić, chociaż nikt nie potrafił wyjaśnić dlaczego liczniki ciagnika nr rej. LOI-540 A wystukał kilkanaście motogodzin więcej. Wystarczyło na tydzień pracy, co tego w zbiorniku zamiast 24 litrów, znajdowało się tylko... piętnaście.

„Ursus” nr rej. LOI-18 A, wykorzystywany był tylko przez dwie godziny dziennie, a pozostałe sześć też były rozliczane, gdyż silnik spalał olej całą dnudwkę, stojąc w kacie palni. Wicereprez SKR tłumaczy, że tak musi być, bo akumulatory słabe i są trudności z uruchomieniem tego i jeszcze kilku ciagników. W ciągu czterech dni jeden traktor spalił ropę wartości tysiąca złotych. A inne?

Do protokołu wędruje też uwaga o nieprzestrzeganiu zasady tankowania ciagników w zbiornikach do pełna, co utrudnia kontrolę i stwarza możliwość sprzedaży „na lewo”.

DZIURA

W akcji „Benzyna-85” w woj. łomżyńskim uczestniczyło 210 funkcjonariuszy MO, inspektorów kontroli zawodowej i społecznej. Zbadano dystrybucję paliwem w 87 ze 124 stacji. Skontrolowano 825 pojazdów. Wyszczególnienie dochodów — w sprawie o kra- dzież mienia państwowego. W dwóch wypadkach prowadzi się postępowanie sprawdzające.

Do kolegium do spraw wykroczeń skierowano cztery sprawy. Sporządzono jedenaście wystąpień do administracji państwowej i gospodarczej, dotyczących uchybień w gospodarce paliwami. Wykryto dwanaście wypadków fałszowania kart drogowych i liczników pojazdów, zatrzymano dwadzieścia dowodów rejestracyjnych, wystawiono 124 mandaty karne na blisko 135 tys. zł.

Por. S. Kordas uważa, że tego typu akcje spełniają głównie zadania w zakresie prewencji i są potrzebne po to aby zapobiegać chęci do popełniania nadużyć. Jego szef mjr Romuald Skrodziński jest podobnego zdania. Kontrolę nie rozwiązuje problemu „wykolek” paliwa, spekulacji, zysków osiągniętych kosztem państwowej, a w konsekwencji — naszej kieszeni.

Według wrywkowych badań sprzed osiem lat, przeprowadzonych przez Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi WUSW, łomżyńscy rolnicy kupowali olej napędowy w stacjach CPN zaledwie w kilku procentach w stosunku do potrzeb. Ostatnie dane mówią, że w kraju każdy prywatny rolnik ciagnik pracuje na kupionym legalnie paliwie tylko dwa miesiące w roku. Są to oceny szacunkowe, ale dają wyobrażenie o skali zjawiska.

Dwa — trzy lata temu udało się doprowadzić do obowiązkowego wystawiania rachunków za sprzedawane rolnikom paliwo, które były pomocne w ujawnianiu nielegalnego obrotu. Jednak z tego zrezygnowano. Obecnie część przedsiębiorstw transportowych próbuje finansowo zachęcić kierowców do zwracania zaoszczędzonego paliwa, ale jednocześnie obniża się normy i kółko się zamyka.

JERZY BRODZIUK

WAHANIA

Stacja CPN nr 507 w Kolnie. Rutynowe czynności kontrolne jednej z grup. Sprawdzenie bonów za sprzedaną benzynę, rachunek, liczników dystrybutorów, plomb i stanu paliwa w zbiornikach.

Ajenci są uprzejmi. Narzekają na mały obrot, małe dostawy części do samochodów. Zgadają się, że powinni umieścić informacje o świadczonych usługach.

Wykrycie nadwyżki etyliny budzi zdumienie. Znowu? Przypadki takie mieli już dwukrotnie, ostatni w sierpniu — 210 litrów. To efekt złego „litrażowania” zbiorników.

Zezwala tu dyrekcyj białostockiej CPN, też zwracając się z pisemną o dokonanie ponownych pomiarów. Przypomina przypadek złego mierzenia przez liczniki i przecieków. Wszystko bije po kieszeni ajenta.

Panowie, doskonale wiecie, że gdybyśmy robili nadwyżki, to byśmy je natychmiast upłynili.

W protokole pokontrolnym kierownik stacji dopisuje: „Różnice między stanem faktycznym a dokumentacją uzasadniam wahaniami zbiornika nr 4 etyliny — 78 oraz oleju napędowego nr 3”.

BEZ SUGESTII

Inspektor Kruk i por. S. Kordas kręcą głowami. Tego się nie spodziewali. Kontrolę stacji CPN, ze względu na prowadzony sposób rozliczenia, są dosyć łatwe do przeprowadzenia. Trudno tu jednak wykryć jakieś uchybienia. Ajenci, mając dokładne codzienne wyliczenia, równie łatwo „wyrównują” niedobory czy „nadwyżki”, które — jak wskazują ujawnione sprawy — nierazdają sami tworzą.

Mechanizm jest prosty. Można „wygospodarować” paliwo i talony. To pierwsze w porozumieniu z kierownikami państwowych czy spółdzielczych pojazdów (którzy mają je z oszczędnej jazdy, tankując mniej — biorą rachunek na większą ilość benzyny). Ajent z kole, posiadając rachunek, sprzedaje benzynę bez talonów po sto, teraz pewnie po sto dwadzieścia złotych. Czysty zysk.

Czyli w Kolnie... Nie, tego kontrola przecież nie stwierdza. Trzeba złapać za rękę. Dzień później w stacji CPN nr 448 w Grójcu, w otwartej szafce biurka, kontrolerzy znaleźli talony na... 138 litrów benzyny. Kierownik nie wiedział skąd się wzięły, a ajent tłumaczył, że zostały z realizacji innych talonów. Z kole w stacji CPN w Stawiskach ajent sprzedał dwadzieścia litrów etyliny, pobierając talony na 24 litry. Interes się kręci...

KOMU MANDAT?

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Małym Pielcu. Po bliźniastym placu, między warsztatami, dystrybutorami paliwa i biurowym barakiem, krąży tylko kierownik miejscowego Zakładu Usług Mechanizacyjnych. Kontrola? Proszę bardzo. Niedawno Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna rabnęła mu mandat (500 zł) za brak wentylatora w magazynie ze środkami ochrony roślin; przed godziną milicja „zabrała mu” tysiąc złotych za nie zarejestrowaną przyczepę i brak



NA ZDJĘCIU: w świątecznym nastroju śpiewać będzie wigilijny wieczór Hanna Banaszak.

CAF — Z. Staszyszyn

W świątecznym nastroju

Święta Bożego Narodzenia obchodzimy na ogół w gronie rodzinnym. Odwiedziny najbliższych to także kolejna okazja do zajęcia miejsca przy stole zastawionym stołem. Między poszczególnymi posiłkami umilamy sobie często czas oglądając program telewizyjny.

Czy tegoż telewizyjny program świąteczny zadowolili widzowie? Zobaczymy już wkrótce. Jedno jest pewne, że telewizja będzie starała się przygotować jak najwięcej atrakcji.

Do nich należeć będzie świąteczny koncert przygotowany przez Ośrodek Poznański. Wystąpią w nim znani śpiewacy. Chór Dzieciątka J. Kurczewskiego oraz Orkiestra Rozrywkowa PRITV w Poznaniu pod dyrykcją Zbigniewa Górnego. Nagrania dokonano w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Pierwszą część koncertu emitowana będzie w wigilijny wieczór i z pewnością zainteresuje wielu widzów.

Konferencja prasowa J. Urbana

Ciąg dalszy ze str. 2

zyskania sobie wyborów. Nieustannie pojawia się w telewizji i w radio, podkreśla, jak cały czas, że nie zmieniłby ani na jotę decyzji przyjeżdżania Jaruzelskiego, że się jej nie wstydi i nie musi się nikomu z niej tłumaczyć. Są to oczywiście zdania BBC, odnoszące się do naganki na prezydenta, narokni, która wywołała część sił politycznych we Francji po polsko-francuskiej rozmowie na szczycie. Ciekawe jest zaś w tym następne zdanie rozgłoszone BBC: „wszystko to zaczyna odbijać się pomysłami w sondażach opinii publicznej wskazujących wzrost popularności Mitterranda”.

W złożonym pytaniu Matthew Vity z AP sugerował, że nazwisko Walesy obecnie pojawia się w polskiej prasie częściej w kontekście krytycznym, co jego zdaniem prowadzi do małego zdumienia Walesy, działacza politycznego. Czy jest to przejaw nowej strategii władz wobec Walesy? — dociekał korespondent amerykański — którego fragmentem są śledztwa wobec Walesy, mające mu utrudnić działalność.

Nie zauważyłem — padła odpowiedź rzecznika — aby nazwisko Walesy pojawiało się ostatnio częściej na łamach prasy. Pojawia się ono bardzo rzadko i raczej w kontekście historycznym, do którego ta postać należy. Jeśli to nazwisko się jednak poja-

wia, to w mojej opinii nie należy do pana Walesy, przeciwnie on bardzo pragnie, aby jego nazwisko się jak najczęściej pojawiało. Sugeruje pan w swym pytaniu, że prowadzone dochodzenia są po to, aby Walesa nie mógł uciekać się publicznie. On jednak udziela się w ten sposób, że przyjmuje dziennikarzy zachodnich i zaprasza ich w teksty, w których obgaduje stosunki w swoim kraju. Nie widać aby dochodzenia mu w tym przeszkadzały. I nikt tego nie zakłada. Toczy się dochodzenie w sprawie o zniesławienie, którego pan Walesa dokonał. Jeśli się ma czas zniesławiać, to trzeba znaleźć czas i cierpliwość, aby za swoje słowa odpowiadać.

Robert Strybel z amerykańskiej prasy polonijnej stwierdził, że w zeszłym tygodniu, powołując się na konstytucyjny zapis o przewoźnej roli partii, rzecznik wspominał o wycofaniu rekomendacji partyjnych niektórych naukowców w uczelniach wrocławskich. Korespondent chciał się dowiedzieć, czy o jakimś konkretnym stanowisku, a także rekomendacji, która taka rekomendacja jest niezbędna i jak ocenia rzecznik obecny klimat w szkołach wyższych?

Rekomendacja potrzebna jest przy obejmowaniu stanowisk kierowniczych — wyjaśnił rzecznik. Natomiast opinia, o której mówiłem, nie jest potrzebna przy awansach na szczeblu samodzielnym pracowników naukowych.

Przedstawiciel radia „Polska” red. Zbigniew Rąwicz powiedział, że kraja pogłoski, że polska telewizja kupuje i chce wyświetlić amerykański film pt. „To jest Ameryka”, o którym niedawno pisano w tygodniku „Polityka”.

Istotnie słyszałem o tym, że dyskutuje się nad wyświetleniem tego obrazu — powiedział J. Urban. Znam ten film i nie przypuszczam aby telewizja zdecydowała się na jego emisję. Jest tam bowiem wiele scen bardzo śmiałych, obyczajowo a także brutalnych. Wątpię czy podjęta będzie decyzja o emisji tego filmu w telewizji, choćby w późnych godzinach nocnych. Kiedy dzieci śnią, on za bardzo godzi w dominującą u nas drażliwość obyczajową. Ale nie wiem...

ZAKŁAD GAZOWNICZY
w Białymstoku

POSIADA DO UPLYNNIENIA:

Silnik IFA 4 VD 14,5/12 SRW wraz z wyposażeniem szt. 2.
W/w silniki są przystosowane do zamontowania w samochodach ZIL 130. Cena 1 silnika z wyposażeniem — 429.409 zł.
Zgłoszenia kierować do Działu Transportu tel. 333-41 w. 254.

k 5694-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Białymstoku, ul. Składowa 11

POSIADA DO SPRZEDAŻY

— autobus Autosan H9-35, rok prod. 1981.
Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny tel. 236-03 w. 272, 264.

k 5643-00

samochody

„POLONEZA” (1983, 1984) — kupię. Tel. 511-525. g 7842-1

„FIATA” 126p (1977), stan dobry sprzedam. Augustów, ul. Rajgrodzka 37. g 7803-1

„FIATA” 126p 1500 (1973 rok prod.), sprawny technicznie, blacharka do remontu — tanio sprzedam. Tadeusz Plekarski, Kamionka Stara, 16-320 Bargłów. p 3035-1

„FIATA” 126p (1977 rok prod.) — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zastawna 84. p 3046-1

„FIATA” 126p (sterpien 1978 rok prod.), stan dobry — tanio sprzedam. Aleksander Ołdow, zam. wies Osinki, gm. Suwałki. p 3023-1

„WOLG” M 21, nadwozie Gaz 24 oraz „Zuka” — sprzedam. Tel. 225-40. g 7805-1

lokalne

MIESZKANIE własnościowe 64 m² zamieszkałe na Górnym lub Wyższym. Oferty Biuro Ogłoszeń „7801”.

M-5 Białystok zamieszkałe na wieloletnim domu w Ełku. Tel. 35-86, m. 101, pokroć samochodem. g 7813-1

ZAMBRÓW — spółdzielca, 3 pokoje, piętro, telefon zamieszkałe na podobie lub mniejsze — Łomża, Białystok, Warszawa, Włocławek, Mławie, Świdwińsku, S.A. 13. Zambrów, tel. 2-85, 2-86. g 7801-1

„WOLG” M 21, nadwozie Gaz 24 oraz „Zuka” — sprzedam. Tel. 225-40. g 7805-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

OKAZJA! Sienki pięknego szuternego futra francuskiego na elegancję czapki, kołnierze, kamizelki, pokroć samochodem. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty. k 5210-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W ŁOMŻY

ZATRUDNI

- ▲ kierownika budowy
- ▲ kierownika robót drogowych
- ▲ kierownika robót sanitarnych i inżynieringowych.

Wymagania kwalifikacyjne:
— wykształcenie wyższe lub średnie plus uprawnień w danej specjalności.

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Łomży, ul. Świerczewskiego 141, tel. 24-41, 33-15.

Przedsiębiorstwo gwarantuje otrzymanie mieszkania po 1 roku pracy, a do tego czasu zakwaterowanie w hotelu zakładowym.

k 5657-1

KOMUNIKAT

IZBA RZEMIEŚNICZA W BIAŁYMSTOKU
I IZBY SKARBOWE W BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY
I SUWAŁKACH

INFORMUJĄ, ZE

w najbliższym czasie zostaną opublikowane nowe obowiązujące od dnia 1 stycznia 1986 r. przepisy dotyczące opodatkowania opłat skarbową z tytułu wykonywania rzemiosła i kart podatkową.

Blizszych informacji w tej sprawie udziela: Izba Rzemieślnicza, właściwe terytorialnie cechy rzemiosła różnych i urzędy skarbowe.

k 5681-1

ZATRUDNIENIE lekarniaka, mechanika samochodowego. Ełk 23-83, Łukasiewicza 5. g 7813-1

ZAKŁAD Melowania Porcelany — oferuje usługi do kawy, obiadów, deserów. Wrocław ul. Cieszkowskiego 36. tel. 43-90-08 Wojciech Nowicki. k 5681-1

AKORDION „Weltmeister” 120-tych, nowy sprzedam. Tel. 218-65. g 7803-1

SPRZEDAM tanio wazarki, kuchenki kuchenne, pokojowe, szafy, parkiet dębowy i gat. Kamienka 2. g 7804-1

GARAŻ — blaszak — sprzedam. Olecko, Tunelowa 17. p 3042-1

DACHÓWKI — sprzedam. Horodniany, tel. 280-87. g 7811-1

SPRZEDAM centralne ogrzewanie do łodzi lub szklarni. Białystok, ul. Złotych 18 m. 1. g 7810-1

CIAGNIK 355, silnik na gwarancji — sprzedam. Stanisław Karwacki, Nowa Wieś 19. 11-400 Ketrzyn. p 3030-1

CIAGNIK C-355, stan dobry — sprzedam. Władysław Rogowski, ul. 10-114 Brzozowa Stara, gm. Poświętne. g 7809-1

CIAGNIK C-355 — sprzedam. Antoni Władysław Karwacki, ul. Kamionka Stara 50, gm. Suwałki. g 7808-1

WIAZANKI WC-8 — sprzedam. Mirosław Dworacki, ul. Kamionka Stara 50, gm. Suwałki. g 7808-1

CIAGNIK radziecki T-25 „A” — sprzedam. Krzysztof Borkowski, gm. Suwałki. g 7250-1

SPRZEDAM dom murowany z dachem 0,28 ha nadająca się do ogrodnictwa w pobliżu Białegostoku. Wiadomość: Skarżyskiego 11. g 7797-1

WILLE w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro — g 7807-0

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

GOSPODARSTWO z ha w Głębokim — sprzedam. Kawięrkę kupię. Wiadomość: Mroczkowski, zam. Antonow, 11-500 Głębokie. g 7811-1

GOSPODARSTWO 12,70 ha — sprzedam. Ełk, ul. Kilińskiego 17/60. p 3033-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 51. g 7808-0

Przemyślarki

Nowy rok za pasem. Gospodarze województwa, miast i gmin coraz intensywniej myślą o koncepcjach planów społeczno-gospodarczego rozwoju na rok 1986 i lata następne. Trzeba dokonać ważnych i przemysłowych wyborów. Nie jest to bynajmniej zadanie łatwe, polegające na tym, aby spośród wielu możliwości wybrać jedną, która w najlepszym stopniu wpłynie na warunki życia. Radni i planiści muszą posiadać również umiejętność łączenia interesów lokalnych z celami ogólnopolskimi.

Z trzech wariantów

„Z trzech wariantów” — z trzech planów na przyszły rok radni Miejskiej Rady Narodowej w Suwałkach wybrali pierwszy. Opracowano go w oparciu o ustalenia Wojewódzkiej Komisji Planowania, zadania wynikające z programu wyborczego PRON i uchwały Miejskiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR z marca br. Przyjęto w założeniach cele zostały dostosowane do aktualnych warunków ekonomicznych oraz do najbliższych potrzeb społecznych.

„Musimy być oszczędni, ale nie możemy być skąpi”. Słowa te wypowiedziane przez ministra Finansów dobrze oddają intencje także suwalskiego projektu. Wyznaczają go trzy podstawowe cele: poprawa sytuacji mieszkaniowej, rozwój opieki zdrowotnej i oświaty, a także zwiększenie produkcji wyrobów konsumpcyjnych na rynku i usług.

Na początek trochę statystyki. Szacuje się, że w 1986 r. ilość mieszkańców Suwałk wzrośnie do ok. 52,5 tys. (o prawie 1,8 tys. osób więcej niż w br.). Powiększy się też zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej o prawie pięćset osób. Największy przyrost zakłada się w handlu, służbie zdrowia, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej oraz w przemyśle drzewnym, głównie w Suwalskiej Fabryce Mebli. Sprzedaż wyrobów i usług własnej produkcji z 14 zakładów objętych planem terenowym będzie wyższa o

ok. 5 proc. i osiągnie wartość blisko 10,5 mld zł.

Wiecej mieszkań...

Wojalą ci, którzy czekała latami na własne „M”. W ostatnim okresie w Suwałkach buduje się sporo, ale uzyskiwane efekty dalekie są jeszcze od społecznych oczekiwań. Zamierzone wielkość nowego budownictwa mieszkaniowego wyznaczała trzy czynniki: tzw. uzbrojenie terenów, moce przerobowe przedsiębiorstw wykonawczych, ilość środków budżetowych. Po uwzględnieniu wszystkich uwarunkowań „wysokość” w sumie 910 mieszkań: 698 spółdzielczych, 150 zakładowych i 62 indywidualne. Nie przybędzie, niestety, nowych lokali z budownictwa komunalnego. Przy zagospodarowaniu osiedli domów jednorodzinnych planuje się m.in. założenie na ul. Zastawie kanalizacji sanitarnej, burzowej i wodociągowej, zakończenie uzbrojenia osiedli Hańcza I i II oraz osiedla Polna II. Kontynuowane będzie uzbrojenie osiedla „Północ” II i III. To bardzo ważne przedsięwzięcie, bo bez niezbędnej infrastruktury technicznej nie ma co marzyć o następnych budynkach mieszkalnych. Rozbudowa miasta pociąga za sobą nieodwracalne zmiany. Tylko w r. 1986 powierzchnia użytków rolnych zmniejszy się o 40 hektarów.

Powinno być inwestycje terenowe. Zakłada się i etap budowy ciepłowni głównej. Prowadzone będą roboty na

stał w wodociągowej i magistrali ciepłowniczej, rozpoczęcie budowy kolektora na ul. Polnocnej. Jest również wiadomość dla amatorów bardzo głębokiego kieliszka: w Suwałkach budowana będzie... izba wytrzeźwień.

Jeszcze jedna pilna potrzeba doczeka się realizacji. Chodzi o dawno oczekiwany remont kapitalny budynku przy ul. Kościuszki, w którym mieści się Muzeum Marii Konopnickiej. Szkoda tylko, że latem br. wydano ileś tam tysięcy na pacykarskie malowanie, które na pewno nie zahamowało dewastacji budynku.

Zbyt mało uwagi — uwzględniając nawet różne trudności — poświęca się także gruntownym remontom starych domów mieszkalnych, których w Suwałkach są setki. W założeniach ujęto kontynuowanie prac właściwie tylko w jednym budynku przy ul. Składowej i sfinalizowanie w dwóch innych przy ul. Kościuszki. Wydaje się, że jest to oszczędność posunięta zbyt daleko.

Z inwestycji centralnych, które będą realizowane w dalszym ciągu, należy wymienić dwie historyczne już budowy zakładu mleczarskiego i rzeźni drobiu. Ostatnim terminem ukończenia zakładu drobiarskiego ma być 1987 rok. Ale na dobrą sprawę nawiązać go do realizacji tego obiektu — Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie jest pewne czy dotrzyma słowa, które nazbyt często było rzucone na wiatr.

Grunt to zdrowie

... ale nie tylko. Z większych przedsięwzięć w tej dziedzinie trzeba odnotować budowę szpitala psychiatrycznego. Przekazany zostanie też do użytku hotel dla pielęgnarek, których większość pracuje w szpitalu wojewódzkim. Miasto wzbogaci się także o kolejny żłobek (90 miejsc). Obliczono również dokładnie, ile mieszkańców korzysta będzie z opieki społecznej. Podaje się też kwoty ewentualnych wydatków. Jednak trzymanie się sztywnych reguł — akurat w tej dziedzinie, w której potrzeby są zmienne w czasie — może okazać się złudne.

Radni, przyjmując założenia planu, nie pomineli kultury i oświaty, które borykają się zwłaszcza z trudnościami lokalnymi. M.in. dalej będzie trwał modernizacja budynku przy ul. Noniewicza, przemianowanego na Młodzieżowy Dom Kultury. Mają być także czynione przygotowania do budowy wielofunkcyjnego Domu Kultury w osiedlu „Północ”. Starą kotłownię przy ul. E. Piłsudskiego się na... ośrodek taneczny, a „kino „Kultura” zostanie poddane rozbudowie. Rok 1986 będzie początkiem tych prac. Przekazanie do użytku przedszkola na 120 miejsc w osiedlu „Północ”, rozpoczęcie budowy dwóch następnych, rozbudowa szkół podstawowych nr 4 i 6 — to ważniejsze zadania w oświacie.

Przedstawione założenia planu (wybrane z szerszego pakietu propozycji radnych), zanim zostaną zatwierdzone na styczniowej sesji MRN, są już konsultowane. Zająmą się tym organizacje polityczne i społeczne, stowarzyszenia, samorządy mieszkańców i wytypowane zakłady pracy.

JERZY MARKS

Tragedie na drogach

Różne są sposoby zatrzymywania samochodów przez podróżujących. W tym roku, ale na pewno nie należy do godnych polecenia wybieganie na środek drogi, aby nadziwić się, jak przebiega życie na drodze. Tragiczne skończyła się taka próba 15-letniego chłopca, który, idąc do szkoły, został potrącony przez samochód. W wyniku obrażeń ciała przebywa w szpitalu.

Bardziej tragiczny finał miała podróż połączona „Ładą” dla 22-letniego T.G. Jadąc na trasie Jenki—Waniewo, w okolicy Sokół, stracił na zakręcie panowanie nad kierownicą.

Samochód uderzył lewą stroną w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, pasażerowie — 18-letnia dziewczyna i 23-letni mężczyzna — zmarli w szpitalu. Takim był finał „jedynej fantazji”. Sprawa tego wypadku nie miała prawa wyglądać za kierownicę, bo już wcześniej, we wrześniu br., zostało mu zatrzymane prawo jazdy za nieostrożną jazdę motocyklem, i to jeszcze po pijanemu. Przestrogą, jak widać, nie posłuchał.

W okresie przed- i świątecznym handel w woj. suwalskim będzie pracował w sposób następujący:

● SOBOTA, 21 GRUDNIA — sklepy czynne będą jak w dni powszednie.

● NIEDZIELA, 22 GRUDNIA — sklepy z artykułami żywnościowymi czynne w godz. 8-16; placówki RSW czynne co najmniej do godz. 16; sklepy z towarami przemysłowymi otwarte w godz. 10-16.

● PONIEDZIAŁEK, 23 GRUDNIA — handel pracuje jak w dni powszednie. Czas pracy sklepów spożywczych będzie dłuższy o godzinę. Wyjątek stanowią placówki otwarte do godz. 20 i 21.

● WTOREK, 24 GRUDNIA — sklepy spożywcze, placówki RSW, zakłady gastronomiczne czynne do godz. 16 (po-

za placówkami gastronomicznymi w których odbywała się wycieczka wigilijna). Sklepy przemysłowe otwarte w godz. 10-14.

● ŚRODA, 25 GRUDNIA — placówki handlowe i gastronomiczne — nieczynne.

● CZWARTEK, 26 GRUDNIA — sklepy spożywcze i zakłady gastronomiczne otwarte jak w każdą niedzielę. Czas pracy placówek RSW zależny od potrzeb lokalnych.

● PIĄTEK, 27 GRUDNIA — sklepy spożywcze otwarte jak w dni powszednie, natomiast przemysłowe — nieczynne.

● SOBOTA, 28 GRUDNIA — placówki handlowe pracują jak w dni powszednie.

● NIEDZIELA, 29 GRUDNIA — placówki handlowe są otwarte jak w każdą niedzielę.

● ŚRODA, 1 STYCZNIA 1986 r. — sklepy i zakłady gastronomiczne — nieczynne.

1986 r. — sklepy i zakłady gastronomiczne — do godz. 16 do godz.

(in)



Zespół wokalistyczny „Kłosek”.

„Kuznia” kadr dla rolnictwa

W Zespole Szkół Rolniczych w Nieckowie (gmina Szczuczyn) kształcą się 280 osób. Uczniowie rekrutują się m.in. z gmin Radziłów, Jedwabne, Turów, Kościelna, Augustów i Szczuczyn. Dziewięć najciekawszych wybrała Technikum Ogrodnicze. Naukę pobiera w nim 97 osób.

W bieżącym roku szkolnym do matury przygotowuje się 40 uczniów. W zespole przebiega od ośmiu lat zespół wokalistyczny „Kłosek”. Prowadzi go Maria Ostrowska. Warto dodać, że w czerwcu br. niekiełkowskiemu ZSR nadano imię Bolesława Podemwornego. Urządono tu izbę poświęconą patronowi szkoły. (ic)

Podczas zajęć w pracowni biologicznej. Lekcję w klasie czwartej technikum rolniczego prowadzi Stefania Cieplińska.



Na zajęciach z zakresu produkcji roślinnej uczniowie klasy trzeciej technikum rolniczego z nauczycielką Jadwigą Mielczarek.

Fot. Z. LENKIEWICZ

(tek)

(nom)

(in)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

(ic)

„ZAKREM” z dobrej jakości słynie

Zakład Remontowo-Montażowy „Zakrem” w Grajewie w br. wyprodukował 6,4 tys. wózków podnośnikowych. Trafiają one na zaopatrzenie rękro krajowego i na eksport. Cieszą się dobrą opinią min. w Szwajcarii. Jeden z dwóch produkowanych typów — wózek o udźwigu hydraulicznym dwóch ton — pretenduje do znaku jakości „Q”. Technicznymi rozwiązaniami nie ustępuje konstruktorom szwedzkim i zachodniemieckim.

We wszystkich udoskonaleniach są zasługą zakładów racjonalizatorów. Klub Techniki i Racjonalizacji skupia trzydzieści osób, które w ciągu czterech ostatnich lat zgłosiły blisko sto wniosków. Większość została wdrożona w praktyce.

Grajewski „Zakrem” wytwarza sporo urządzeń dla górnictwa. W kooperacji z Fabryką Maszyn Górniczych „Pioma” w Piotrkowie Trybunalskim produkuje beby odciągające-napiające do przenośników koparek węgla kamiennego, serwowentylatory i pneumatyczne zawory sterujące. Przejęło także dokumentację i produkcję wciararek bebnowo-linowych. Systematycznie rozszerzając się wachlarz zamówień przemysłu wydobywczego świadczy o uznanej jakości tysięcy wyrobów.

Korzyści z kooperacji są z punktu widzenia zakładu bezsporne. Umowa przewiduje bowiem dostarczanie przez resort górnictwa materiałów do produkcji, a więc zapewnia jej ciągłość.

Zakład Remontowo-Montażowy rocznie sprzedaje wyroby za 300 mln zł. Świadczy również usługi, m.in. naprawia lodówki oraz wszelkiego typu wagi. (ic)

Ochrona zdrowia — naszą wspólną sprawą

W WOJ. SUWALSKIM działa obecnie 47 komitetów Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Ich aktywność zależy w głównej mierze od tego, czy na danym terenie prowadzona jest budowa obiektów ze środków NFOZ. Najbardziej bowiem użyteczną społeczną aktywnością, w oparciu o konkretne przykłady z danego środowiska. Z reguły mieszkańcy dążą do poprawy warunków lecznictwa, zabiegają o wybudowanie ośrodka zdrowia czy przychodni specjalistycznej.

Działacze NFOZ stwierdzają z satysfakcją, że idea która reprezentuje, zyskuje społeczne poparcie w większości miast i gmin. Wyraża się to m.in. w powszechnym świadectwie na ten cel funduszy. Nie należy jednak ustawać w szukaniu sprzymierzeńców dla ochrony zdrowia. Do bieżącej działalności terenowych komitetów NFOZ powinny się włączyć w większym stopniu władze narodowe, organizacje związkowe i społeczne.

Od początku roku na konto Wojewódzkiego Komitetu NFOZ wpłynęło 57,4 mln zł. Najlepiej ze świadectwem wywiązują się Suwałki, Goldap i Sejny oraz gminy Augustów i Bargłowy Kościelny.

Od 1973 r. w Suwalskiem powstało ze świadectw społecznych siedemnaście obiektów służby zdrowia. Niektóre z nich finansował Krajowy Komitet NFOZ. Wybudowano trzy rejonowe przychodnie zdrowia, cztery żłobki i dzie-

śię gminnych ośrodków zdrowia. Wojewódzki Komitet NFOZ partycypował też w kosztach siedmiu innych placówek, przekazując m.in. 265 mln zł na budowę Szpitala Wojewódzkiego im. Wacława Zajączkowskiego w Suwałkach.

W trakcie dyskusji podczas niedawnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu NFOZ, wskazywano że ważnym celem społecznej działalności jest dążenie do pełnego wykozystania istniejących obiektów. Z tym nie zawsze jest najlepiej. Brak lekarzy powoduje powstanie sytuacji budzących niezadowolenie. W odanym w ubr. do użytku gminnym ośrodku w Filipowie, do tej pory stoją puste dwa mieszkania dla lekarzy. Podobnie jest w Kowalach Oleckich.

Wojewódzki Komitet NFOZ prowadzi również działalność inwestycyjną. W br. przyznał dotacje na siedem obiektów. Jednakże nie wszędzie postęp prac budowlanych jest zadowalający. Notuje się znaczne opóźnienia, które powiększają koszty wykonawstwa.

Najbardziej niepokojące jest niewielkie zaawansowanie prac na budowie hotelu dla pielęgnarek przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Suwałkach i Przychodni Specjalistycznej w Węgorzewie. Nie najlepiej jest też z budową gminnych ośrodków zdrowia w Jeleniewie, Dubeninkach i Świętynie.

STANISŁAW KURAK

SPORT

W lekkoatletycznych tabelach

Jak co roku dokonywany jest bilans lekkoatletycznego sezonu. Porównując wyniki możemy przekonać się, w jakim miejscu w kraju są zawodnicy z naszego regionu.

Sytuacja nie przedstawia się zbyt różowo, chociaż i nie jest najgorsza. W pierwszej dziesiątce znajdują się: Anna Salińska (Podlasie B-stok) — 8 miejsce w pchnięciu kulą, Danuta Zrajkowska (Jagielonia) — 9 miejsce w rzucie dyskiem oraz Czesław Wilczewski (Podlasie) — 9 miejsce w maratonie. Natomiast w drugiej dziesiątce plasują się: Barbara Gorbaczewska (Podlasie) i Barbara Czapko (Zorza Łomża) w siedmioboju, Irena Car (Podlasie) w pchnięciu kulą, Czesław Wilczewski w biegach na 5 i 10 km oraz Henryk Lupa (Juwenia) w maratonie. (dk)

Tym razem w Mikolajkach

Holenderscy tyżwiarze znów zawitają na Mazury

Znakomite warunki, świetna pogoda przyciąga do góru holenderskim amatorom długodystansowej jazdy na tyżwach, którzy w lutym br. startowali w 200-km biegu na jeziorze Kisajno. Podobnie im się również plewaczy w świąt zimowy triathlon (20-km bieg na nartach, 50-km jazda na rowerze i 100-km bieg na tyżwach). Ankieta przeprowadzona wśród holenderskich uczestników wykazała, że aż 70 proc. pragnie jeszcze raz przyjechać do Polski.

Nie więc dziwnego, że Aarth Koopmans — wiceprezes holenderskiego stowarzyszenia zajmującego się organizacją tej imprezy — zwrócił się do PZLS o ponowną jej przeprowadzenie. We wrześniu br. odwiedził nasz kraj podpisując wspólne umowy (m.in. Holendrzy zobowiązali się do dostarczenia maszyn do czyszczenia lodu). Jako bazę wybrano Mragowo. Natomiast zawody, podobne jak poprzednie, odbędą się na jeziorach wokół Mikolajek w dniach 21—22 lutego przyszłego roku. Już dziś zgłosiło się do startu w 200-km maratonie na tyżwach około 800 Holendrów. (dk)

Lepiej i gorzej na szermierczych planszach

Aż 108 zawodników z całego kraju wystąpiło w szablami memoriale Józefa Urbasańskiego w Łodzi. Na szermierczych planszach wystąpił praktycznie cała nasza czołowa kadra (czterech sportowców) w tej dyscyplinie sportu. Młodzi zawodnicy w ciągu dwóch dni stoczyli po kilkadziesiąt walk.

W turnieju indywidualnym zawodnik Jagiellonii Białostockiej i Mazurza Elki nie odniósł większych sukcesów. Wprawdzie aż sześć awansowało do walk pułkowych, ale tylko jednemu z nich udało się zająć miejsce w pierwszej dziesiątce. Jacek Dąbrowski (Mazur) wywalczył 9 pozycję.

Dużo lepiej nasze zespoły spisywały się w turnieju drużynowym, w którym startowało 30 ekip. Elki (Jacek Dąbrowski, Jacek Markowski i Karol Salski), po zwycięstwach walcach, przegrał finałowy mecz z AZS Warszawa 3:6, zajmując drugie miejsce. Natomiast Jagiellonia (Janusz Skłiadzi, Krzysztof Talecki, Andrzej Potanin) uległa Legii Warszawa 2:5 plasując się na 4 pozycji.

Białostoczanie startowali również w ogólnopolskich mistrzostwach Torunia w kategorii Juniorów. W tym turnieju zwyciężył Jacek Dąbrowski (Białostok) przed Jarosławem Mazurkiem i Dariuszem Średzińskim (oba Jagiellonia). (dk)

W Łomży

Masowe rozgrywki o puchary TKKF

Trwają w Łomży rozgrywki masowe w wielu dyscyplinach sportu o puchary TKKF.

Piłkarze, gdy przestają być sportowcami, rozgrywanymi na poziomie, to nie ma szans rozwoju w siołowej wiośni. A to z powodu braku odpowiednich obiektów sportowych. Gra tu tylko młodzież ze szkół podstawowych.

Z zadowoleniem przyjęto wiec rozgrywkę w piłce ręcznej mężczyzn. Spotkania odbywały się w sali SP nr 1. Walczyło sześć zespołów. Puchar prezesa ZM TKKF wywalczyli Ognisko TKKF „Drozwice” przy Rejonie Dróg Publicznych, które wyprzedziło Ognisko TKKF „Motto” i Ognisko TKKF „Zefir” przy ŁSM.

Natomiast o puchar prezesa ZW TKKF rywalizowali w szachy. Zwyciężył Wacław Kozłowski (Łomża) przed Marianem Elenskim (Ciechanów) i Janem Grudniem (Łomża). (tek)

Wieczór z autografem

Niedawno, ukazała się w księgarniach nowa powieść Józefa Stomporo — „Rozdroża miłości”, traktująca o wojennym losie mieszkańców Łomży i Włocławka. Z jej autorem łomżyńskie będą mieli okazję spotkać się dziś, 19 bm, o godz. 17, w klubie WDK. Po spotkaniu Józef Stomporo podpisze swoje książki oraz wzmnowione „Niewierne”. Oble książki będzie można nabyć na miejscu. (tbb)

KOMUNIKAT MO

18 lipca br. wyszła z domu i dotarła do powrota FELIKSA MILEWSKA, córka Antoniego i Wiktorii z domu Dąbrowskiej, ur. 1947 r. w Milewie, zam. Stawki Wielkie, gmina Ryń, woj. suwalskie.

RYSOPIŚ: wiek z wyglądu 19 lat, wzrost 185 cm, postać szczupła, włosy ciemne, ciemne wazki, twarz podciętą, cera blada, czoło wysokie, nos grubo, oczy niebieskie, uszy średnie przytłoczone, w górnej części nosa, w dolnej brak uzębienia.

Ubrana była w kurtkę 3/4 z materiału koloru ciemnego, czarna podkłada, brązowe buty i czarna chustka na głowę koloru różowego.

Około godziny 17.00 informacja o miejscu pobytu zaginionej, przesyłana z skontaktowania się z Rejonowym Urzędem

Spraw Wykazanych w GIZY-CKU lub najbliższą jednostką MO.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

Województwa Suwalskiego.

